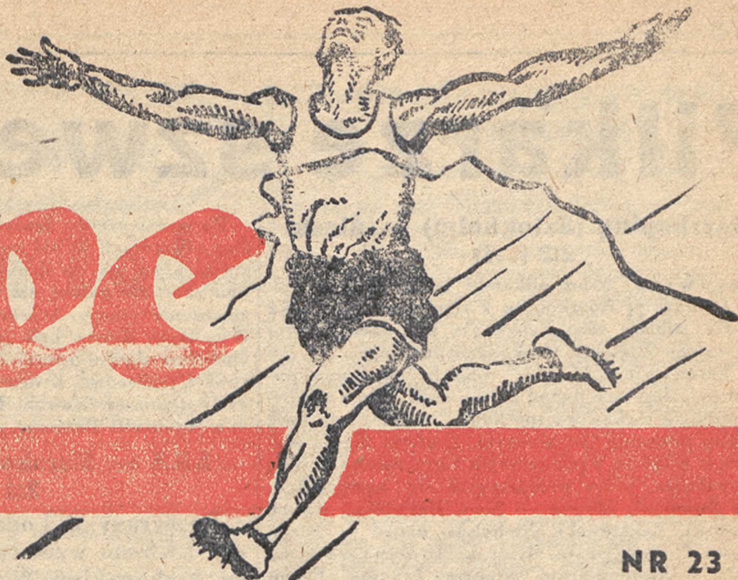
Cena 4 zł

Sportowiec



ROK II. POZNAŃ, 11 CZERWCA 1946 NR 23 (46)

Żidenice olśniewają w Poznaniu

bijąc KKS 3:1 a Wartę 8:3

Na czoło zielonoświątecznych imprez sportowych w Poznaniu wysunął się bezsprzecznie start pierwszorzędnej drużyny czeskiej „Żidenic“, która przyjechała na zaproszenie KKS, aby rozegrać dwa spotkania piłkarskie — w pierwsze święto z Kolejarzami a w drugie z Wartą.

Wielkie rzesze sportowców oczekiwały z dużym zainteresowaniem występu Czechów, którzy na rynku europejskim mają ustaloną markę, toteż na boisku „Warty“ zgromadziły się tłumy, przekraczające w pierwsze święto sześć tysięcy, a na meczu z Wartą — osiem tysięcy widzów.

Żidenice w całej pełni potwierdzili swoją wysoką klasę — to co zademonstrowali na boisku, określić można artyzmem footbalu. Była to gra koncertowa, jakiej widownia poznańska nie widziała od kilkunastu lat. Już w pierwszym meczu z KKS drużyna czeska zachwyciła wszystkich — wygrywając zupełnie bez wysiłku. Natomiast na meczu z Wartą pokazała w całej pełni swój kunszt piłkarski — traktując mecz ten poważniej aniżeli pierwszy.

Piłkarze czescy „rozneglizowali“ kompletnie naszą ekstra klasę i wątpimy bardzo, czy którakolwiek drużyna polska była by w stanie pobić piłkarzy Żidenic. O grze ich pisać można tylko w superlatywach. Cała drużyna przedstawia się wspaniale fizycznie — o doskonałej kondycji i szybkości. Idealne wprost opanowanie piłki, przechodzące chwilami w żonglerstwo — zagrania płynne i miękkie — wymierzone na centymetry — gra głową, zwodzenie ciałem, wystawianie na pozycję, — krycie przeciwników — kapitalne.

Piłka wędrowała jak na sznurku od nogi do nogi — i często przez długie chwile gracze poznańscy nie mogli jej nawet dotknąć. Patrząc na boisko — wydawało się. że drużyna czeska ma 20 zawodników a nie skład normalny. Byli wszędzie i zawsze tam, gdzie piłka została skierowana. Na podkreślenie zasługuje jeszcze doskonała gra zespołowa — nie widziało się u nich egoistów — wszyscy wypracowywali koronkowo pozycje, a gdy nastąpił strzał — to widownia każdorazowo zamierała a często nawet ani nie spostrzegła, gdy piłka znalazła się w bramce gospodarzy. W akcjach solowych każdy zawodnik czeski zademonstrował wózkowanie w najwyższym gatunku — ale nie nadużywano tego.

Z drużyny Żidenic, która pokazała w Poznaniu prawdziwą szkołę czeską — trudno kogoś specjalnie wyróżniać — bowiem wszystkie linie były doskonale zgrane.

Bramkarz Kopecky bronił wspaniale, jego efektowne i nadzwyczaj pewne parady były gorąco oklaskiwane. Obaj obrońcy Wanek I i Wrzal ustawiali się wzorowo, dysponując pewnym i dalekim wykopem z obu nóg, przy czym Wanek często popisywał się „nożycami“ w powietrzu. Pomoc gości Slama — Galab — Zapletal (Wanek II) zagrywała idealnie — była wszędzie — pod własną bramką a jeszcze częściej pod bramką poznańską. Jej zagrania trójkątami z graczami ataku były naprawdę popisowe.

W ataku obaj skrzydłowi: stary „rep“ Rulc na lewym i Krejcisz na prawym, zagrywali piłki na centymetry — bez większego trudu przechodząc pomocników miejscowych.

W trójce ataku Trnka na środku po mistrzowsku kierował akcjami, zaś obaj łącznicy Sobotka i Stepan popisywali się koronkową robotą i jakże celnymi i splasowanymi strzałami na bramkę.

Żidenice, to drużyna zawodowa a więc ściśle związana z boiskiem i piłką. Te dwa mecze rozegrane z naszymi drużynami były dla piłkarzy poznańskich jak najlepszym wzorem i nauką, bowiem tylko od lepszych można się coś nauczyć — choćby ta nauka kosztowała wiele nerwów.. i bramek.

Drużyna poznańskiego KKS zagrała mecz z Czechami z dużą ambicją, jednak cały zespół grał bardzo nerwowo, szczególnie atak, który nie wykorzystał szeregu dogodnych pozycyj. Skromny w bramce często zbierał oklaski za brawurową obronę — puszczonych bramek nie mógł obronić, gdyż były one wypracowane z niezwykłą dokładnością. Obrońcy Boetcher i Baltes grali bardzo ofiarnie i stale byli w akcji. Bronili jednak skutecznie. W pomocy najlepiej wypadł Wesołowski, który swoją destrukcyjną pracą często krzyżował szyki gości. Matuszak grał również ofiarnie — jednak za dużo forsował Preję, zamiast zagrywać na prawą stronę. Tarka, u którego widoczny jest brak

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Drużyna KKS (Poznań)



7 lipca w Katowicach

Polska — ZSRR

w boksie

W związku z pobytem reprezentacji bokserskiej ZSRR w czasie od 15 czerwca do końca bm. w Czechosłowacji — Polski Związek Bokserski otrzymał za pośrednictwem dra Belora, prezesa Czeskiej Unii Bokserskiej, telegram w sprawie rozegrania międzypaństwowego spotkania bokserskiego Polska — ZSRR.

Polski Związek Bokserski odpowiedział przychylnie, proponując rozegranie międzypaństwowego spotkania z pięściarzami Związku Radzieckiego w dniu 7 lipca br. w Katowicach oraz zaproponował stoczenie drugiego spotkania pomiędzy Reprezentacją Polski Środkowej a ZSRR w dniu 14 lipca br. w Łodzi.

Zaznaczyć należy, że Polski Związek Bokserski zwracał się już dwukrotnie za pośrednictwem ambasady polskiej w Moskwie do Związku Bokserskiego ZSRR celem doprowadzenia do skutku spotkania międzypaństwowego pomiędzy Polską a ZSRR.

Amsterdam — Sztokholm 3:1

Amsterdam. Na Stadionie olimpijskim w Amsterdamie w obecności 55.000 widzów został rozegrany międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Amsterdamu i Sztokholmu. Niespodziewane zwycięstwo odnieśli Holendrzy, wygrywając 3:1 (1:1).

Napierała wygrywa wyścig KS Stomil

W drugie święto odbyły się w Poznaniu szosowe wyścigi kolarskie, zorganizowane przez ruchliwą sekcję kolarską KS „Stomil“. Wyścigi odbyły się w dwóch grupach — bieg główny dla zawodników licencjonowanych na dystansie 120 km, oraz bieg dla zawodników posiadających karty wyścigowe, na dystansie 75 km. Na starcie biegu głównego, który odbywał się o puchar przechodni firmy „Stomil“, stanęło 23 kolarzy.

Poza czołowymi kolarzami Poznania (z których nie startował jedynie Kluj z powodu choroby) stanęli zawodnicy z Gniezna, Kalisza i Ostrowa oraz ekipa kolarzy warszawskich — Napierała i Bański z „Sarmaty“, Bober z Milicyjnego KS „Syrena“, Rzeźnicki z Pocztowego KS oraz Wójcik i Wrzesiński z KKS „Orzeł“. Nazwiska znanych i rutynowanych kolarzy warszawskich zapowiadały zaciętą walkę na trasie wyścigu z wyrównaną grupą kolarzy poznańskich. Start i meta biegu znajdowały się na placu Bernardyńskim — trasa wyścigu prowadziła przez most Rocha — Osiedle Warszawskie — Swarzędz — Kostrzyn — Neklę — Środę — Zaniemyśl — Śrem — Kórnik do Poznania. Ze startu do Swarzędza kolarze jadą zwartą grupą, jadąc w tempie 35 km. Za Antoninkiem Ratajczak (Stomil) ma defekt gumy i wycofuje się. Warszawianie trzymają się przezornie na końcu stawki. Na ulicach Swarzędza tworzą się już dwie grupy — czołówkę prowadzi Szymański z HCP. Na punkcie kontrolnym w Kostrzynie (21 km) pierwszy znajduje się Bober, który wykorzystując wzniesienia trasy oderwał się od czołówki — prowadząc z przewagą 400 m. Reszta jedzie równym tempem za uciekinierem — rozwiniętym wachlarzem przez całą szerokość szosy. Za Kostrzynem Frąckowiak (KKS) łapie „gumę“, naprawia szybko i goni czołówkę. Zawodnicy próbują ucieczek, jednak zostają one likwidowane. Czołówkę pościgową prowadzi Rzeźnicki. Frąckowiakowi znów nawala guma — zrezygnowany rzuca rower do rowu i wycofuje się. Za Neklą stawka rozbija się na trzy grupy, każda oddalona od siebie o 200 metrów.

Bober prowadzi nadal wyścig — mając już około 1 i pół km przewagi. Pierwszą grupę pościgową prowadzi Boński, tuż za nim Vogt, Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Waroczyk i Napierała. Reszta rozbija się na grupki — rozciągnięte na przestrzeni 2 km. Drugi punkt kontrolny w Środzie mija jako pierwszy Bober, mając nad resztą ponad 2 min. przewagi.

Grupa pościgowa tuż za miastem znacznie powiększa tempo, prowadząc się wzajemnie. Dochodzą oni coraz bardziej do samotnie uciekającego Bobra i po pewnym czasie łapią go. Czołówka jedzie odtąd znów razem — a odległość od grupy następnej wynosi około 2 km. Na ulice Zaniemyśla wpada jako pierwszy Wrze-

(Dokończenie na stronie 3-ciej)

Piłkarze szwedzcy w Polsce

Norrkoping (Sztokholm) — Śląsk 2:2 (0:1)

Katowice. Mecz piłkarski mistrzowskiej drużyny szwedzkiej Norrkoping z reprezentacją Śląska wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach sportowych całego Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Na boisku katowickiej „Pogoni" zebrały się tłumy publiczności, sięgające ponad 25 tys. osób. Widzowie byli świadkami ciekawego spotkania, stojącego na dość wysokim poziomie technicznym. Drużyna Śląska wystąpiła w składzie wzmocnionym z graczami z okręgu krakowskiego, który przedstawiał się następująco: Brom (bramka), obrona — Siwy, Barwiński, pomoc Gałkowski, Zakrzewski, Niebylski, napad — Biela, Cholewa, Nowak, Gracz, Barański. Drużyna szwedzka zagrała w następującym składzie: Linderg, Holmquist I, Malm, Ronengren, Stoen, Wigren, Carlbon, Nordahl I, Nordahl II, Holmquist II, Persson. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2, przy czym do przerwy Ślązacy prowadzili 1:0. W pierwszych minutach gry Ślązacy mieli kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, ale bramkarz szwedzki Linberg w porę interweniował.

Ataki zmieniają się obustronnie i Ślązacy mają więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Atak śląski tego jednak nie wykorzystuje, dopiero w 30-tej minucie gry po rzucie autowym Nowak podaje piłkę graczowi, który nieuchronnie strzela. Śląsk prowadzi 1:0 przy wielkim entuzjazmie widzów. Szwedzi starają się wyrównać, tempo gry wzrasta i mecz ożywia się. W tej fazie gry Śląsk za mało wyzyskuje lewe skrzydło, gdzie Biela raczej statystuje. Cały ciężar gry niepotrzebnie przerzucony jest na prawą stronę ataku. Mimo wysiłków gości wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie w 15-minucie gry sędzia dyktuje rzut karny dla Szwedów i Wigren uzyskuje punkt dla swojej drużyny. Obie drużyny grały bardzo żywo i ofiarnie i niejednokrotnie zarówno Szwedzi jak i Ślązacy mieli możność zmiany wyniku. Niestety Ślązacy nie trafiają nawet do pustej bramki. W 11-minucie przed końcem meczu Szwedzi uzyskują wyrównanie ze strzału Carlbona. Wynik remisowy utrzymał się już do końca gry. Pod koniec meczu na drużynie śląskiej widocznym było zmęczenie. Zawody prowadził doskonale sędzia Wilczek.

Po meczu treuer drużyny szwedzkiej Węgier Czajsler oświadczył, że był zaskoczony dobrą grą drużyny śląskiej, co zaś do drużyny szwedzkiej — to grała ona znacznie gorzej niż normalnie. Wpłynęło na to zmęczenie graczy, którzy od 19 maja br. rozegrali 8 spotkań. Boisko było pozatem ciężkie do gry. Zachowanie się publiczności bardzo podobało się trenerowi Czajslerowi. Z drużyny polskiej uważa on, że grali najlepiej: Nowak, Barański i Brom. Ze Szwedów wyróżnił: Perssona i braci Holmquist.

ŁKS — Norrkoping (Sztokholm) 2:1 (1:1)

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski między ŁKS-em wzmocnionym dwoma graczami krakowskimi Wapiennikiem i Ignaczakiem a szwedzkim mistrzem piłkarskim, zakończył się porażką drużyny szwedzkiej w stosunku 1:2 (1:1).

Norrkoping — Cracovia 1:1 (1:1)

Drugi występ piłkarskiego mistrza Szwecji w Polsce przyniósł piłkarzom Cracovii, którzy do meczu tego wzmocnieni zostali pięcioma zawodnikami Wisły, zaszczytny wynik remisowy.

Wynik ten ustalony został już do przerwy, a drużyna krakowska w tym okresie grała bardzo dobrze, stanowiąc dla piłkarzy szwedzkich równorzędnego przeciwnika. Wyczerpani tempem pierwszej połowy gry oraz olbrzymim upałem, zawodnicy krakowscy opadli po przerwie wyraźnie na siłach i drużyna Norrkopingu uzyskuje zdecydowaną przewagę, nienaznaczoną cyfrowo na skutek doskonałej gry trójki obronnej, a zwłaszcza Rybickiego, w bramce. Im było bliżej końca meczu, tym większy był nacisk Szwedów i tym więcej bramkarz Cracovii miał roboty, broniąc przy tym równie skutecznie jak i efektownie. Bramki strzelili — dla Cracovii samobójcza; dla gości Nordahl. Widzów 30 tysięcy, sędziował b. dobrze Rutkowski.

AK „Hellas" wicemistrz Czechosłowacji Pokonany na Śląsku

W Mysłowicach odbyło się oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie rewanżowe zapaśnicze pomiędzy wicemistrzem Czechosłowacji AK „Hellas" (Śląska Ostrawa), a zespołem mysłowickiej „Siły". Gospodarze po ciekawych walkach odnieśli niespodziewane zwycięstwo. W zespole Czechów walczyło kilku mistrzów Czechosłowacji a m. in. Mucha, który zwyciężył w meczu Czechosłowacja—Związek Radziecki, zdobywając wówczas jedyny punkt dla swych barw. Sala, gdzie odbywały się zawody, była wypełniona publicznością. Mecz zakończył się zwycięstwem „Siły" w stosunku 4:3. Wyniki walk były następujące (Czesi na pierwszy miejscu): Waga kogucia: Andrzej Mucha w 10 min. położył na łopatki Janusza. W piórkowej mistrz Polski Jasiński wygrał walkowerem z powodu nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej Czech Sikora uległ Jasińskiemu po 15 minutach walki na punkty; w lekkiej: Sikora, mistrz Czechosłowacji, położył w 10-tej minucie Sitkę na łopatki; w półśredniej Kurzawa przegrał wysoko na punkty z Grylem. W średniej mistrz Czechosłowacji Vit Mucha położył na łopatki doskonałego Majzla. W półciężkiej Godula po zaciętej walce położony został na łopatki przez Urgacza, który zadecydował o zwycięstwie drużyny śląskiej. Urgacz był gorąco za to oklaskiwany przez liczną publiczność.

O PUCHAR DAVISA

Jugosławia — Czechosłowacja 3:2

Praga (PAP). W ostatnim dniu rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej, rozgrywanych między Czechosłowacją i Jugosławią, Mitic pokonał Vodickę 6:3, 6:0, 6:0, a Jugosłowian Puncec uległ Drobnemu 4:6 4:6, 2:6 Ostateczny więc stan meczu brzmi 3:2 dla Jugosławii.

Widuła zwycięża w Leningradzie

Leningrad (PAP). Częstochowski biegacz Witold Widuła (Częstochowski KS) startował w Leningradzie na stadionie centralnego Instytutu Armii Czerwonej w biegu na dystansie 10.000 m. W biegu tym brało udział 217 zawodników Widuła odniósł piękny sukces, wygrywając bieg w czasie 32:19,1 przed Pietrowem — 32:33.

62.000 widzów oklaskiwało zwycięstwo Polaka Na dalszych miejscach przybyli: 3. Hojnikow — 33:29,6, 4. Androjew 33:57,1.

Grądkowski wycofuje się z ringu

Katowice. Znany pięściarz wagi półśredniej Grądkowski zamierza wycofać się z czynnego życia sportowego Zamierza on zostać sędzią bokserskim.

Węgrzy zwyciężają w tenisie

Budapeszt — Śląsk 7:1

Katowice. Węgierska reprezentacja tenisowa rozegrała pierwsze spotkanie w Polsce z reprezentacją Śląska w Gliwicach. W pierwszym spotkaniu węgierska para mieszana Miłkosz—Peterdi pokonała Popławską i Kończaka 6:3 (6:4). Najlepsza zawodniczka na korcie okazała się Peterdi. W drugim spotkaniu polska para J. Jędrzejowska—Popławska pokonała węgierską parę Körmedy—Peterdi 6:4, 5:7, 6:3. Najdzielniej przeciwstawiła się przeciwniczkom Jędrzejowska. Gra pojedyncza mężczyzn: Szigetti—Kończak 1:6, 11:6, 6:0. Kończak prowadząc w drugim secie doznał niebezpiecznego zwichnięcia nogi z krwawym wylewem, na skutek czego gra jego ograniczyła się później tylko do obrony. Asboth—Bratek 6:1, 6:1. Gra Asbotha była wprost fenomenalna. Cały czas górował on zdecydowanie nad Bratkiem. Wreszcie Jędrzejowska po ciężkiej walce uległa Peterdi 6:3, 4:6, 4:6. Jędrzejowska w pierwszym secie miała przewagę, w drugim prowadziła 3:0. Nie udało się jej kilka piłek i załamała się nerwowo, będąc przy tym zmęczona poprzednią grą. Budapeszt ze Śląskiem prowadzi 4:1.

W drugim dniu spotkania międzymiastowego w tenisie Budapeszt—Śląsk. Węgrzy zdobyli dalsze trzy punkty, wygrywając wszystkie swoje spotkania. Fenomenalny Asboth dał pokaz gry, jakiej na kortach śląskich jeszcze nie widziano. Najtrudniejsze i beznadziejne wprost piłki odbijał z dziecinną łatwością, wzbudzając podziw widowni. Należy jednak zaznaczyć, że Kolcz II był zbyt słabym przeciwnikiem dla Węgra. Tenisistka Kormoczi podobała się lepiej niż Peterdi. Po zaciętej walce wygrała ona z Jędrzejowską, która mając w drugim secie piłki meczowe, nie potrafiła spotkania rozstrzygnąć na swoją korzyść. W drużynie Śląska nie grał Kończak, który przypuszczalnie w tym sezonie nie wystąpi już na kortach. Stanowić to będzie wybitne osłabienie pozycji tenisa śląskiego.

Wyniki spotkań w drugim dniu były następujące: Asboth—Kolcz II 6:0, 6:0; Kormoczi — Jadwiga Jędrzejowska 2:6, 7:5, 6:4; Szigeti — Bratek 1:6, 9:7, 6:2. Również Bratek w drugim secie miał kilka meczowych piłek, których nie potrafił wykorzystać i w rezultacie, zmęczony tempem, przegrał swoje spotkanie. W grze pokazowej zmierzyły się dwie Węgierki Kormoczi i Peterdi. Spotkanie to łatwo wygrała Kormoczi 6:1, 6:2, wykazując bezwzględną wyższość nad swoją przeciwniczką. Na tle Węgierek Jędrzejowska wypadła b. dobrze i należy się spodziewać, że po osiągnięciu pełnej kondycji i po dłuższym treningu — nasza mistrzyni potrafi osiągnąć przedwojenną formę i klasę.

Budapeszt — Kraków 6:1

W Krakowie rozpoczęły się na kortach „Cracovii" międzymiastowe zawody tenisowe Budapeszt—Kraków. W pierwszym dniu zawodów rozegrano dwie grupy pojedyncze i jedną podwójną, zakończone wszystkie zwycięstwem Węgrów, którzy prowadzą w ten sposób 3:0. Wyniki spotkań: Kormoczi—Szerancówna 6:0, 6:3, Szigetti—Herbst 6:4, 6:3. Kormoczi—Peterdi — J. Jędrzejowska, Szerancówna 6:3, 2:6, 6:3. Najciekawszym spotkaniem była gra podwójna, najsłabszym zaś Kormoczi—Szerancówna. Węgierka grała bez zupełnego wysilania się i wygrała gładko. Herbst mimo prowadzenia 2:0 w secie pierwszym uległ rutynowanemu przeciwnikowi, który jak na klasowego gracza popełniał bardzo wiele błędów.

W drugim dniu zawodów tenisowych Budapeszt—Kraków Jadwiga Jędrzejowska zrewanżowała się Węgierce Kormoczy za niedawno poniesioną porażkę w Gliwicach, zwyciężając zdecydowanie w dwóch setach 6:1 i 6:2. Nasza mistrzyni przeważała bezapelacyjnie na korcie. W drugim spotkaniu mistrz Węgier Asboth rozprawił się bez trudu z wicemistrzem Polski Skoneckim, wygrywając 6:1, 6:1; Węgierka Peterdi zdołała rozstrzgnąć spotkanie z Szerancówną na swoją korzyść po ciężkiej trzysetowej walce, o zwycięstwie zadecydowała lepsza kondycja fizyczna Węgierki. Wynik spotkania: 4:6, 6:2, 6:1; w grze mieszanej para węgierska wygrała z parą krakowską 6:3, 2:6, 6:4. Jadwiga Jędrzejowska w grze tej wykazała wysoką swoją formę i walczyła z Szigetim o pierwszeństwo na korcie. Po dwóch dniach gier prowadzi Budapeszt w stosunku 6:1.

Budapeszt — Katowice 6:1 w tenisie

Katowice. W dniu 8. 6. br. na kortach katowickiej „Pogoni" rozpoczął się z dużym zainteresowaniem mecz tenisowy Budapeszt—Katowice. Barw węgierskich bronili: Kormoczy, Peterdy, Asboth i Szigeti. Katowice reprezentowali: Jędrzejowska Jadwiga, Szerancówna, Bratek i Kończak.

W pierwszym dniu w grze pojedynczej Asboth miał łatwe zadanie z Koczakiem, którego pokonał w dwóch setach 6:3, 6:1. W grze mieszanej para Kormoczy—Asboth po zaciętej walce zwyciężyła parę Jędrzejowska—Bratek w trzech setach 7:9, 6:2, 8:6.

W drugim dniu w grze pojedynczej Jędrzejowska rozprawiła się z czołową rakietą Węgier Kormoczy 6:4, 7:5, zaś Asboth łatwo zwyciężył Bratka 6:0. 6:1. W grze mieszanej para węgierska Szigeti—Peterdy pokonała parę Kończak—Szerańcówna 6:4, 7:5. W godzinach popołudniowych Szigeti spotkał się z Bratkiem, który grał doskonale, ale musiał ulec lepszemu przeciwnikowi 7:5, 7:5. W grze pojedynczej kobiet Peterdi pokonała Szerancównę 6:4, 2:6, 6:4.

Wynik meczu po dwóch dniach 6:1 dla Budapesztu.

ŁKS przegrywa z Batorym 7:9

Katowice. Pięściarze „Batorego" z Chorzowa gościli w ub. niedzielę zespół bokserów Łódzkiego KS.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie. Na ogół walki stały na dość dobrym poziomie. Zwyciężyli pięściarze „Batorego" w stosunku 9:7 pkt., przy czym dwa punkty uzyskali walkowerem. Wyniki techniczne walk były następujące:

Waga musza: Stasiak (ŁKS), oddał na skutek nadwagi punkty bez walki Bazarnikowi. W spotkaniu towarzyskim sędziowie przyznali zwycięstwo Stasiakowi (mistrzowi Polski) mimo, że Bazarnik zasłużył przynajmniej na remis. Decyzja sędziów wywołała burzę protestów na widowni. W związku z protestem złożonym następnie przez kierownictwo „Batorego" zmieniona została obsada sędziowska.

Waga kogucia: Pawlak remisował z Góreckim. Obaj zawodnicy walczyli słabo technicznie.

Waga piórkowa: Marcinkowski znokautował w pierwszym starciu Tkocza II, który niewiele miał do powiedzenia wobec technicznych umiejętności i siły ciosu Marcinkowskiego.

Waga lekka: Kowalski pokonał zasłużenie na punkty Maneckiego, który okazał się bardzo słaby.

Waga półśrednia: Olejnik (mistrz Polski) zwyciężył na punkty Kusza, który przeląkł się nieco tytułu mistrzowskiego łodzianina. Kusz nie wykorzystywał nawet swych lewych sierpów.

Waga średnia: Rychtelski uległ dobremu Nowarze, na którym znać było jednak spadek formy.

Waga półciężka: Żylis spotkał się z Kolonką, który wygrał na punkty. Łodzianin okazał się lepszym przeciwnikiem.

Waga ciężka: Janicki spotkał się z Kubicą, który oznacza się silnym ciosem. Wygrał nieznacznie na punkty Kubica. Pod koniec spotkania obaj zawodnicy okazali duże zmęczenie.

Wygrana Ślązaków zasłużona.

Dok. ze str. 1: Židenice olśniewają w Poznaniu

kondycji — zawiódł. Jego zagrania były bardzo niedokładne, ponadto był bezradny na płynne zagrania trójki gości. W ataku kolejarzy najlepszym był Anioła, który walczył o każdą piłkę. Polka nie zawsze był wykorzystywany celowo. Atłasiński, fizycznie za słaby na Czechów, grał tak nerwowo że psuł najłatwiejsze piłki. Brałas był za powolny w akcjach i rzadko dochodził do piłki a tym bardziej do strzału. Najsłabszym w kwintecie gospodarzy był Preja, który grał zupełnie bez głowy a egoistycznymi strzałami i zagraniami marnował pozycje współpartnerom.

Jak już wspomnieliśmy, Židenice zagrali z Wartą dużo lepiej — poprostu na serio.

Drużyna „zielonych" osłabiona brakiem Dusika poniosła wyższą porażkę od Kolejarzy również dlatego, że kondycja „warciarzy" była dużo gorsza od zawodników KKS. Drużynie brak było nie tylko szybkości, ale i wytrzymałości. Jankowiak nie ma żadnej bramki na sumieniu — obronił bowiem kilka bardzo niebezpiecznych piłek. W obronie bardzo ofiarnie grał Staniak, który wkraczał odważnie w akcje przeciwników. Weiss grał skuteczniej dopiero w drugiej połowie. W pomocy Danielak nie mógł nic poradzić na szybką grę gości, rzadko dochodził do piłki a podania mu wyraźnie nie wychodziły. Najlepiej w pomocy wypadł Grośski, który uprzykrzał żywot najlepszej dwójce gości. W ataku Gendera miał jasne momenty, ale nie mógł nic poczynić ze słabo grającymi łącznikami Nawratem i Kaźmierczakiem. Ostatni jest wyraźnie nie w formie — wszelkie akcje przerywał powolnością a i gaszenie piłek pozostawiało dużo do życzenia. Smólski miał tylko kilka dobrych momentów — za mało był wszakże wykorzystywany przez Kaźmierczaka. Z prawoskrzydłowych Gierak wypadł lepiej od Wojciechowskiego.

Židenice — KKS 3:1 (3:0)

Czesi mają odkop, lecz Tarka piłkę zabiera, posyła do przodu, ale Czesi już znów są przy piłce i lewą stroną suną pod bramkę kolejarzy. Róg — w pięknym stylu wyłapuje Skromny. Goście niepodzielnie opanowują boisko. Krótkie, dokładne passingi, wychodzenie w pozycje, zagrania od nogi do nogi, a przy tym dobre krycie przeciwnika, po prostu uniemożliwiają miejscowym dojście do piłki, a nerwowość nie pozwala na przeprowadzenie jakiejś przemyślanej akcji. W 8 min. kolejarze zdobywają róg, lecz Tarka przenosi. Czesi oblegają bramkę KKS-u, a Stepan niebezpiecznymi strzałami często niepokoi Skromnego. W 13 min. wypad KKS-u a mało nie przyniósł by sukcesu — daleki strzał Polki mija słupek, a chwilę potem Preja z dogodnej pozycji strzela bramkarzowi w ręce. Już 2 min. później pod bramką biało-niebieskich krytyczny moment — Krejcirz strzela obok wybiegającego Skromnego i w ostatniej chwili Baltes wstrzymał piłkę (ręką, czego sędzia nie widział). Czesi grają bez wysiłku i stale bombardują bramkę miejscowych — strzały Stepana, Trunka, Sobotka mijają się z celem. W 22 min. Preja sunąc sam na bramkę gości pudłuje fatalnie, a chwilę później Atlasiński. Atak KKS-u gra niezwykle nerwowo, po prostu zanika wśród „czerwonych". Czesi zagrywają koncertowo.

KKS w tym okresie chwilami dochodzi do głosu i zagraża bramce gości, lecz atakowi brak wykończenia. Preja znów dwukrotnie zaprzepaszcza dogodne pozycje.

W 34 min. Czesi prowadzą 1:0. Krejcirz dokładnie centruje, a Stepan strzałem nie do obrony lokuje piłkę w siatce. 6 min. później wynik meczu brzmi 2:0. Doskonały Rulc wystawia Stepana i ten strzela pewnie.. Wreszcie w ostatniej minucie pierwszej połowy Trunka wolejem z podania Rulca zdobywa trzecią bramkę dla Czechów.

Po przerwie goście nadal są panami sytuacji. Demonstrują grę pokazową, mając zapewnione zwycięstwo. Kolejarze przeprowadzają tylko sporadyczne ataki. W 8 min. Kopecky wspaniale broni ostry strzał Białasa. Czesi nie schodzą z pola KKS-u; obrońcy stoją na linii środkowej. Skromny kilkakrotnie pokazał swą klasę. Wreszcie w 25 min. gospodarze dochodzą nieco do głosu. Anioła będąc sam z bramkarzem strzela w aut Rehabilituje się w 28 min., kiedy przyjmuje podanie Polki i wspaniałym, nie do obrony strzałem zdobywa honorową bramkę dla „niebieskich". Kolejarze poderwani sukcesem żywiołowo ruszają do ataku, lecz siły ich są już na wyczerpaniu. Zbyt wiele ambicji i ofiarności włożyli do tego spotkania. Tarka zupełnie nie wspiera ataku, jedynie Wesołowski i Matuszak są na stanowisku jak i Baltes i Boetcher w obronie. Obustronne ataki nie zmieniają już wyniku i gwizdek sędziego kończy grę na polu kolejarzy.

Sędziował p. Dabert.

Židenice — Warta 8:3 (6:1)

Początkowe minuty gry upływają przy wzajemnych atakach, kończących się na obrońcach. W pewnej chwili Sobotka wystawia nieobkrytego Krejcirza, który strzela niebezpiecznie, lecz Jankowiak jest na miejscu. W 5 min. Trunka ucieka z piłką obronie zielonych, lecz bije w aut. W 7 min. Czesi prowadzą 1:0, kiedy Sobotka strzela obok wybiegającego Jankowiaka do siatki. Czesi opanowali całkowicie boisko. Ich passingi budzą zachwyt, zaś warciarze nie potrafią wyjść z piłką. W 12 min. znów nieobstawiony Sobotka strzela drugą bramkę (z wyraźnego spalonego). Kontratak „Warty" kończy się wspaniałym strzałem Gendery, nie mniej wspaniale bronionym przez Kopecky'go. Zamieszanie pod bramką gości niewykorzystuje atak zielonych, „demonstrując" przy tym szereg kiksów.

Od 17 min. zieloni atakują żywiołowo, lecz atakowi brak wykończenia. Defensywy gości są w stałej interwencji, a Kopecky często jest niepokojony. Powoli jednak „czerwoni" znów dochodzą do głosu i już w 30 min. wynik meczu brzmi 3:0. Rzut rożny pięknie piąstkuje Jankowiak, lecz piłkę dostaje Krejcirz i spokojnie umieszcza ją w bramce.

Grośski troi się, Staniak wkracza odważnie, Weiss ma jaśniejsze i słabsze momenty, lecz to za mało na defensywy „Warty" wobec fenomenalnej gry Czechów, kiedy reszta nikła na boisku, nie mogąc wesprzeć ataku, w którym jedynie Gendera błyszczał, zresztą dobrze pilnowany. W 35 min. znów Sobotka jest zdobywcą dalszej bramki. „Warciarze" niespeszeni poczynają znów atakować. Jeden z ataków w 41 min. przynosi im sukces. Staniak zagrywa do Gendery, ten wystawia Smólskiego, który pewnie wplasowanym strzałem lokuje piłkę w siatce. (Przerwa).

Już w 1 min. Kopecky interweniuje. „Warciarze" przeprowadzają szereg przebojów. Zagranie Gendery fatalnie pudłuje w 3 m. Gierak. Czesi znów ruszają do boju i już w 8 min. Trunka w zamieszaniu podbramkowym lokuje piłkę w bramce.

Od tej chwili Czesi demonstrują grę pokazową, zagrywając wspaniałymi krótkimi podaniami. W 20 min. Sobotka idzie przebojem i fenomenalnym wprost strzałem zdobywa szóstą bramkę, a 4 min. po tym, Trunka podwyższa wynik 7:1. Zanosi się na katastrofę, lecz Gendera w 27 min. ratuje sytuację, kiedy po podaniu Smólskiego pięknie strzela do świątyni Kopecky'ego. Czesi chcą się zrewanżować i oblegają bramkę zielonych; wreszcie Rulc strzela ósmą bramkę, fatalnie puszczoną przez Jankowiaka. Serię bramek kończy w 42 min. Smólski, kiedy dobija rzut karny bity przez Kaźmierczaka, broniony przez bramkarza Czechów.

Sędziował p. Maślak.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Piłkarze angielscy na Śląsku

Katowice. Zarząd Śląskiego OZPN zakontraktował na dzień 16 czerwca br. w ramach Święta Sportu Śląskiego mecz z piłkarzami armii brytyjskiej w Rzeszy. Drużyna ta spotka się z reprezentacją Śląska. Przyjazd piłkarzy po ich kilkakrotnym zwycięstwie nad reprezentacją Warszawy oczekiwany jest na Śląsku z dużym zainteresowaniem.

Trójmecz lekkoatletyczny w Bydgoszczy

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się trójmecz lekkoatletyczny, w którym udział wzięły najlepsze drużyny Pomorza: KKS Pomorzanin, RKS Brda Bydgoszcz, Harcerski Klub Sportowy Bydgoszcz. Na szczególną uwagę zasługuje wynik Franciszka Mikruta w rzucie oszczepem 53,78 m. W biegu na 100 m Pul (HKS) uzyskał 11,8 sek., w biegu na 200 m Dunecki (Pomorzanin) 24,0 sek. bieg 400 m wygrał Grzanka (KKS) w czasie 55,0 sek., bieg 800 m — Kubiś (HKS) — 2:10,4; 1500 m Szyperski (Brda) 4:25,0; bieg 5000 m — Kurowski (HKS) — 16:48,4, sztafetę 4×100 wygrała drużyna HKS w czasie 47,3 sek.; sztafetę szwedzką 400×300×200×100 — również HKS w czasie 2:17,7. W konkurencji żeńskiej bieg 60 m — Nogajówna (HKS) 8,8 sek.; bieg 100 m: Nogajówna (HKS) 14,2 sek.; skok w dal — Nogajówna 4,38; pchnięcie kulą: Górecki (Brda) — 11,29 m; rzut dyskiem: Dunecki (Pomorzanin) 25.28 m; rzut oszczepem: Mikrut Franciszek (HKS) 53,78; rzut młotem: Więckowski (Brda); skok w dal: Dunecki — 5,78 m; skok o tyczce: Kurdecki (Brda) — 3.00 m; skok wzwyż: Mikrut Władysław (HKS) — 1,61 m. W ogólnej punktacji zwyciężył HKS 129,5 pkt. przed Pomorzaninem 81 pkt. i Brdą 68 pkt.

Zwycięstwo piłkarzy czeskich w Sosnowcu

Trzeci mecz piłkarzy czeskich rozegrany został w Sosnowcu, gdzie przeciwnikiem „Śląskiej Ostrawy" był kombinowany zespół RKU i Milicyjnego KS. Tym razem Czesi odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:0 (2:0). Drużyna czeska przewyższała gospodarzy techniką, a że zwycięstwo nie było wyższe, to tylko RKU zawdzięcza swemu bramkarzowi. W drużynie sosnowskiej raził brak zgrania, co miało uzasadnienie w tym, że zespół ten, zestawiony z dwóch odmiennych drużyn nie przeprowadził ani jednego treningu. Czesi wyróżnili się krótkimi podaniami, czego normalnie publiczność zagłębiowska nie ogląda na swych boiskach, dlatego też drużyna czeska bardzo podobała się widowni.

Pogoń mistrzem drużynowym Śląska w szermierce

W Katowicach odbyły się eliminacyjne spotkania o mistrzostwo drużynowe okręgu śląskiego w szermierce z udziałem katowickiej „Pogoni", RCKS „Czeladź" i „Błyskawicy" z Radlina. Wyniki były następujące: w ogólnej klasyfikacji w szpadzie zwyciężyła „Pogoń" I — 4 pkt. przed „Pogonią" II — 4 pkt., Czeladzkim KS — 3 pkt., „Błyskawica" — 0 pkt. Wyniki szczegółowe: „Pogoń" I — „Błyskawica" 7:2, „Pogoń" I — Czeladzki KS 8:1, „Pogoń" II — CKS 5,5:3,5, „Pogoń" II — „Błyskawica" 6:3, Czeladzki KS — „Błyskawica" 7:2. W ogólnej punktacji szabli pierwsze miejsce zajęła „Pogoń" I 6 pkt. „Błyskawica" — 3 pkt. Czeladzki KS — 2 pkt. „Pogoń" II — 1 pkt. Wyniki szczegółowe: „Pogoń" I — „Pogoń" II — 15:1 „Pogoń" I — Czeladzki KS — 16:0. „Pogoń" I — „Błyskawica" 14:2, „Pogoń" II — Czeladzki KS — 5:11, „Błyskawica" — Czeladzki KS 10:6 pkt.

Zapaśnicy czescy wygrywają w Nowym Bytomiu

Nowy Bytom. Wicemistrzowska drużyna Czechosłowacji AK „Helas" (Śląska Ostrava) rozegrała drugie swoje spotkanie na Śląsku (pierwsze spotkanie Czesi przegrali 3:4 z Mysłowicką „Siłą"), z KZ Nowy Bytom, wygrywając 5:2.

Imponujący rozwój KKS „Brda" w Bydgoszczy

Bydgoszcz. Imponujący rozwój wykazuje Kolejowy Klub Sportowy „Brda" w Bydgoszczy. Liczba członków klubu sięga obecnie 5000 osób. Z 10 sekcji najlepsze wyniki osiągają szczególnie sekcja piłkarska, bokserska, lekkoatletyczna, pływacka i piłki ręcznej. W szczypiorniaku KKS „Brda" zdobył mistrzostwo Okręgu Pomorskiego. Sekcja pływacka stała się obecnie najlepszym zespołem pływackim na Pomorzu.

Repr. Wojska — Milicja Obywatelska Pomorze 2:1

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacją wojskową a KS Milicji Obywatelskiej na województwo pomorskie. Mecz ten po dwukrotnej dogrywce zakończył się zwycięstwem zespołu wojskowego w stosunku 2:1 (1:1). Przed spotkaniem okolicznościowe przemówienia wygłosili: komendant Wojewódzkiej M. O. mjr Janikowski oraz kierownik Wojewódzkiego Urzędu PW i WF — Matuszewski.

Dyskwalifikacja Niewadziła

Łódź. Pięściarski mistrz Polski wagi ciężkiej Niewadził został przez swój klub ŁKS ukarany półroczną dyskwalifikację za niesubordynację wobec klubu, a ostatnio za niestawienie się na mecz z „Batorym".

Gryf (Toruń) — Concordia (Piotrków) 10:6

Toruński zespół pięściarski „Gryf" walczył w Piotrkowie z „Concordią", uzyskując zwycięstwo 10:6. Wyniki techniczne: waga papierowa: Gumowski (G) wygrał z Brzóską; musza: Rybicki wypunktował Borowskiego; kogucia: Grabowski (G) zwyciężył Kitela; piórkowa: Pietruszkiewicz pobił Kwaśniewskiego; lekka: Niewiadomski wygrał ze Stryramowskim; półśrednia: Sikora zwyciężył Ścibuta przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie; średnia: Stocki zwyciężył Kngiela na skutek poddania się jego w pierwszej rundzie.

Lekkoatleci czescy w Łodzi

W Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne przy udziale zawodników czechosłowackich, którzy poprzednio startowali w Krakowie. Wyniki techniczne były następujące: 100 m: 1. Laznicka (Czechosł.) 10,9 sek., 2. Lipowski (AZS Łódź) 11,2 sek.; 200 m: 1. Laznicka — 23,6 sek., 2. Jaraczewski — 24,3 sek.; 400 m: 1. Laznicka — 52,5 sek., 2. Poliński (Boruta) 56,1; rzut kulą: 1. Kalina (Czechosł.) — 14,25 m, 2. Prywer (ŁKS) — 14,10, 3. Kuźmicki (AZS) — 11,75 m. Prywer rzutem swym ustanowił nowy okręgowy rekord łódzki Bieg na 1500 m był najciekawszym punktem zawodów. M. in. startowało trzech dobrych biegaczy: Staniszewski, Kurpesa i Czech Tlapak. Dwa pierwsze okrążenia przebiegli zawodnicy w dość słabym tempie przy prowadzeniu Tlapaka. Za nim biegł Staniszewski, którego „trzymał się" Kurpesa. Na początku ostatniego okrążenia nastąpił atak Staniszewskiego, który wysunął się na czoło i na przedostatnim wirażu minął Czechosłowaka, przerywając pierwszy taśmę. Kurpesa został na tyle o 8 m. Podczas biegu dobrze trzymał się Galewski, który jednak naderwał ścięgno i musiał się wycofać. Wyniki biegu: 1. Staniszewski — 4:17,6, 2. Tlapak — 4:18,3, 3. Kurpesa (ŁKS) — 4:21,5; sztafeta olimpijska: 1. Zespół kombinowany — 3:53,2, 2. Krusche Ender — 4:03; skok w dal: 1. Kuźmicki — 6,25 m, 2. Kujawski (DKS) — 6,16 m, 3. Macieszy — 6,01; dysk: 1. Kuźmicki — 38,45 m, 2. Kalina (Czechosł.) — 36,78 m, 3. Macieszyk — 34,87 m; konkurencje kobiece: 100 m: 1. Słomczewska (DKS) — 13,4 sek., 2. Moderówna — 13,6 sek., 3 Przybylska — 14,4 sek., dysk: 1. Weissówna — 35,32 m; skok wzwyż mężczyzn: 1. Hausenbias (Czechosł.) — 1,80 m, 2. Szmitke (Pabianice) — 1,65 m.

Zawodnicy czechosłowaccy opuścili Łódź i drugi dzień zawodów odbył się w konkurencji lokalnej.

•

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych w Łodzi na skutek wyjazdu zawodników czechosłowackich oraz Staniszewskiego nie dostarczył widzom spodziewanych emocji, tymbardziej że zawody prowadzone były w dość ospałym tempie ze zbyt długimi przerwami między poszczególnymi konkurencjami. Wyniki techniczne były następujące. Bieg 800 metrów Mirowski (Żyrardów) 2:06,2; 2. Kurpesa 2:07; 3. Markus 2:11. Bieg 200 m dla kobiet: 1. Słomczewska 28,2 sek.; (rekord okręgowy); rzut kulą: 1. Weisówna 9,83 m. 2. Przybylska 9,36 m; skok o tyczce: 1. Kuźmicki 2,93 m, 2. Szmitko 2,93 m. Poza konkursem Łopuszyński z Warszawy skoczył 3 metry. Bieg na 5000 m: 1. Ostalski 16:40,7, 2. Wróbel 16:56; trójskok 1. Kuźmicki 12,85 m.

Drużyna sędziów piłkarskich



która wygrała błyskawiczny turniej piłkarski. Artyści — Prasa — Old Boye „Warty" i Sędziowie.

Pomorzanin (Toruń) pobity przez Stellę (Gniezno) 5:2 (3:0)

W zawodach hokeja na trawie zwyciężyła zasłużenie lepsza technicznie Stella, przy czym bramkami podzielili się Graczyk i Kanarek po 2 i Małkowiak.

W przedmeczu juniorów tychże drużyn zwyciężyli również gospodarze w stosunku 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Zieliński. (D)

Tygodniowe obozy WF i PW

Warszawa. Zgodnie z życzeniem organizacji młodzieżowych i KCZZ obozy ogólnomłodzieżowe, zorganizowane przez PUWF i PW będą dwojakiego typu: 2-tygodniowe i 4-tygodniowe, zamiast przewidzianych tylko 4-tygodniowych. Umożliwi to jak najliczniejszy udział w obozach młodzieży pracującej, która nie zawsze może uzyskać 4-tygodniowy urlop lub zwolnienie od pracy.

Konferencja śląskich klubów sportowych

W Katowicach odbyła się druga wojewódzka konferencja Śląsko-Dąbrowskiego Robotniczego Komitetu Okręgowego, na której omówiono udział robotniczych sportowców w święcie sportu śląskiego oraz wyjazd piłkarzy robotniczych do Szwajcarii.

Sport robotniczy na Śląsku konsoliduje się i powiększają się kadry zawodników.

Zainteresowanie działalnością Śląskiego R. S. K. O. również wzrasta, czego dowodem był udział w konferencji przedstawicieli klubów niezrzeszonych.

Opole — Zabrze 2:0

Opole. Odbył się tutaj mecz piłki nożnej między reprezentacją Opola i Zabrza, zakończony wynikiem 2:0 (1:0). Wynik odpowiada przebiegowi gry.

Napierała wygrywa wyścig KS Stomil

(Dokończenie ze strony 1-szej)

siński, za nim Napierała, Bober i Vogt. Rzeźnicki pozostaje w tyle i dochodzi go druga grupa. W pobliżu Śremu z ostro jadącej czołówki ubywa Bober, który ma defekt gumy. Chwilę później ten sam „pech" spotyka Wójcika. Czołówka pędzi z szybkością 40 km na godz. Na 15 km przed Kórnikiem następuje fatalna wysypka całej czołówki. Wrzesiński, wymijając miejsce piaszczyste na skraju szosy — ślizga się i pada. Na niego wpadają rozpędzeni Napierała, Vogt, Warczyk i Bański. Każdy z kolarzy odniósł kontuzje, na szczęście nie groźne. Jedynie Wrzesiński doznaje silniejszych potłuczeń i mocno demoluje rower, to też wycofuje się z wyścigu. Vogt pierwszy dosiada maszynę i ucieka, ale zaraz puszczają się za nim w pogoń Napierała i Bański. W czasie „kraksy" Bober i Wójcik zdołali po zmianie gum znów dojść do czołówki. W pobliżu Kórnika Napierała i Bański znacznie zwiększają tempo i odrywają się od Vogta. Staremu „wydze" Napierale i to tempo wydaje się za słabe — więc pozostawia swego kolegę klubowego i sam pędzi naprzód. Na punkcie kontrolnym w Kórniku ma już kilometr przewagi nad Vogtem, który minął w drodze Bańskiego, mającego kłopoty z przerzutką. Odległość dzieląca Poznańczyka od Bańskiego wynosi też około kilometra. Wspaniale jadący Napierała pędzi teraz w tempie ponad 40 km ku mecie, powiększając stale przewagę. Wśród gorących oklasków licznie zebranych widzów wpada na plac Bernardyński, mijając metę jako zwycięzca w czasie 3 godz. 43:10 min. Jako drugi przybywa na metę owacyjnie witany poznańczyk Vogt Czesław (Stomil) w dobrej formie — w czasie 3 godz. 47:27 min; trzecie miejsce zajmuje Bański (Sarmata-Warszawa) 3 godz. 49 min.; 4) Rzeźnicki (Pocztowy KS-W-wa) 3 godz. 53 min.; 5) Komorniczak (KKS-Poznań), 3 godz. 53:10 min.; 6) Wójcik (KKS Orzeł-W-wa) 3 godz. 54 min.; 7) Waroczyk (ZZK Ostrów), 8) Bober (MKS Syrena-W-wa); 9) Szymański (HCP); 10) Rozumek (Stomil); 11) Zakrzewski (KKS Bielarnia-Kalisz); 12) Jakubiak (RKS Bielarnia-Kalisz); 13) Janiszewski (KKS Poznań); 14) Ryniecki (KKS); 15) Woźniak (PKK-Gniezno).

Napierała zdobył prócz puhara przechodniego — piękną nagrodę indywidualną w postaci obrazu olejnego, ofiarowaną przez firmę Mulczyński i Szatkowski.

W wyścigu kolarzy posiadających karty wyścigowe na dystansie 75 km, którego trasa prowadziła przez Swarzędz — Kostrzyn — Środę i Kórnik na metę do Poznania, startowało 13 kolarzy. W czasie biegu toczyła się przez cały czas zacięta walka. Niespodziankę sprawił doskonale jadący Budkiewicz z Polskiego Klubu Kolarzy — Gniezno, który po zainicjowanej ucieczce nie pozwolił się dopędzic i minął w doskonałej formie metę, zwyciężając w czasie 2 godz. 25:30 min.; drugie miejsce zajął również gnieźnianin Pełczyński (PKK) w czasie 2 godz. 29:45 min.; 3) Wydarkiewicz Stan. (Stomil) 2 godz. 30 min.; 4) Szubarga (KKS Poznań), 5) Vogt Stan. (Stomil); 6) Kaczmarek (KKS Poznań); 7) Szych (ZZK-Ostrów), 8) Książyk (KKS); 9) Niedośpiał (Stomil); 10) Kostrzewksi (KKS).

Sędzią głównym biegu pierwszego był ob. Przysiecki (przedwojenny prezes Pozn. O. Z. Kol.), sędzią biegu „kartowiczów" ob. Pawłowski. Organizacja wyścigów doskonała, co jest zasługą prezesa KS „Stomil" ob. Wróblewskiego, oraz sprężystego kierownictwa sekcji kolarskiej z ob. Wincentym Głowackim M Muzalewskim i Balcerkiewiczem na czele. Dużą pomocą służyli w czasie biegu sędziowie Pozn OZKol. oraz sekcja motocyklowa poznańskiego RKS. Słowa uznania należą się również Milicji Obywatelskiej, która utrzymywała porządek na mecie i doskonale obstawiła ulice i punkty wylotowe. Również na całej trasie wyścigów Milicja Obywatelska wzorowo regulowała ruch i wskazywała kierunek jazdy zawodnikom. (al)

Kolczyński z trudem bije Nawarę

Grochów — Batory 13:3

Warszawa. Dnia 9 bm. zostało rozegrane na powietrzu na ringu ustawionym na centralnym korcie tenisowym WKS „Legia", spotkanie pięściarskie między śląską drużyną RKS „Batory" z Chorzowa i warszawskim zespołem KS „Grochów", zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:3. Walki nie stały na wysokim poziomie, z wyjątkiem jednego spotkania Nowara — Kolczyński (w wadze średniej), które było pokazem boksu wysokiej klasy, szczególnie ze strony Ślązaka. Decyzje sędziowskie, z wyjątkiem w wadze muszej — sprawiedliwe. Bazarnik zasłużył przynajmniej na remis.

Zespół śląski miał swoich najlepszych zawodników w Bazarniku, Maneckim, Kuszu i przede wszystkim Nowarze, z Grochowa wyróżnili się Zarychta i Sieradzan. Cały jednak zespół kondycyjnie przedstawia się słabo i żaden zawodnik nie wytrzymuje tempa 3 rund.

Wyniki spotkań były następujące: w wadze muszej: Patora (Gr) wygrał na punkty z Bazarnikiem (B), remis byłby tu najsprawiedliwszą decyzją. W koguciej: Zarychta (Gr) wygrał na punkty z młodym i jeszcze dość surowym Tkoczem; w piórkowej: Sieradzan (Gr) wygrał na punkty ze Skupieniem (B). Była to dość ciekawa i niebrzydka walka. Skupień okazał się zawodnikiem dość niebezpiecznym, ustępującym jednak technicznie warszawiakowi; w wadze lekkiej Łukasiewicz (Gr) przegrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Maneckim (B), który zademonstrował dobrą pracę nóg i dużą technikę; w wadze półśredniej Majewski (Gr) zremisował z młodym i żywiołowym Kuszem (B). Ślązak przedstawia doskonały materiał na pięściarza i po „oszlifowaniu" jego techniki będzie w przyszłości groźnym przeciwnikiem. W drugiej walce w. półśredniej Wiech (Gr) wygrał na punkty z Jałowickim (B); w średniej Kolczyński (Gr) wygrał nieznacznie z Nowarą (B). Była to najpiękniejsza walka dnia, w której większe oklaski zebrał Ślązak. Zademonstrował on doskonałą technikę, pracę nóg, szybkość i wyczucie dystansu. Kolczyński wypadł blado, strata szybkości jest u niego widoczna, a kondycja również nie dopisuje — jeszcze zwycięża swą rutyną, ale cios jego stracił już swą „wagę"; w ciężkiej Drabkowski (Gr) wygrał na punkty z Kubicą (B) po brzydkiej i chaotycznej walce. Ślązak nie mógł walczyć, mając wybity palec u prawej ręki.

Wiadomości z zagranicy

Na bieżniach całego świata

Rzym (PAP). Lekkoatleci włoscy uzyskali ostatnio szereg doskonałych wyników, a mianowicie w rzucie dyskiem Tosi miał 50.45 m, 800 m Lanzi przebiegł w 1.57,7. Baviacqua na 5000 m uzyskał czas 15.32,4, w skoku wzwyż Campagner uzyskał 1,85 m. Peterlini w biegu 400 m przez płotki miał czas 55,6 sek.

New York (PAP). Ostatnie wyniki lekkoatletów amerykańskich były następujące: 110 m przez płotki Erfurth 14,5 sek.; kula — Knitisch 16,06 m; skok w dal — Lavrence 7,60 m; 400 m Mac Kenley 46,9 sek., co jest świetnym wynikiem. Wszystkie te wyniki są pierwszymi sygnałami pełnego sezonu, który jeszcze nie nadszedł.

Louis Gerardin — najlepszym kolarzem Francji

Paryż. Louis Gerardin po raz 8-my zdobył zawodowe mistrzostwo kolarskie Francji w sprincie. Kolarz ten liczy obecnie 34 lata. W wieku 16 lat — zdobył mistrzostwo Paryża, a dwa lata później amatorskie mistrzostwo świata. Gdy miał lat 20, zdobył w r. 1932 po raz pierwszy zawodowe mistrzostwo Francji. Następne tytuły mistrzowskie uzyskał w latach: 1936, 1938, 1941, 1942, 1943, 1945.

Wyniki techniczne finału mistrzostwa Francji w sprincie były następujące: I-sze spotkanie: 1. Gerardin, 2. Senfftleben o pół długości maszyny. Czas dwustu metrów — 13 sek.

Drugie spotkanie: 1. Gerardin, 2. Senfftleben o długość maszyny. Czas 200 m — 12 sek.

W sobotę 15 i niedzielę 16 czerwca r. b.

Wiosenny Dzień Sprawności Fizycznej i Przysp. Wojskowego w Poznaniu

W dniach 15 i 16 czerwca br. odbędzie się pierwszy powojenny „Wiosenny Dzień Sprawności Fizycznej i Przysposobienia Wojskowego" w Poznaniu, który winien stać się nie tylko przeglądem naszych osiągnięć, ale winien wykazać nasz pęd do odrodzenia sił żywotnych naszego narodu przez wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Organizatorem „Dnia Sprawności" jest Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego a udział biorą: przedszkola, szkoły powszechne, średnie i wyższe, związki i kluby sportowe, organizacje młodzieżowe, hufce przysposobienia wojskowego.

PROGRAM

Sobota, 15. VI. wieczór:

godz. 20.30 „*Ogniska*" (zamiast capstrzyku) na boiskach przy ul. Obornickiej i przy Cybinie; na rynkach: Jeżyckim, Łazarskim, Wildeckim; na placach: Wolności, przy ul. Ostrobramskiej, przy boisku kolejowym, przy Stadionie, przy Teatrze Wielkim;

godz. 22.00 na placu Nowowiejskim organizowane przez Zw. Byłych Więźniów Polit., P. W., Z. H. P., Z. W. M., OM TUR. K. S. M. Ż.

Niedziela, 16. VI. przed południem:

godz. 8.30 zbiórka wszystkich organizacyj na placu Wolności;

godz. 9.00 nabożeństwo i przemówienie

godz. 10.30 defilada na placu Stalina;

po południu:

godz. 15.00 „*Wielkie Igrzyska Dziecięce*" na Dziecińcu Centralnym przy Drodze Dębińskiej. W programie pląsy, tańce, pokazy przedszkoli, szkół powszechnych, młodzieży z dziecińców i zuchów;

godz. 16.00 „*Centralne pokazy i zawody W. F.*" na Arenie przy Alei Reymonta. W programie: gry drużynowe, ćwiczenia gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, pokazy zapraw sportowych, popisy zręcznościowe, tańce oraz kolarski „bieg australijski";

godz. 17.30 „*Zawody i pokazy wodne*" na pływalni w Sołaczu przy ul. Niestachowskich. W programie: biegi pływackie zrzeszonych • mistrzostwo klasy „C" szkół i harcerzy, sztafety, zawody w piłkę wodną, skoki z trampoliny i wieży oraz bieg najlepszych pływaków.

Poza tym program Wiosennego Dnia Sprawn. Fiz. i Przysp. Wojsk. obejmuje:

1. Sztafety „Szlakiem Niezłomnych" na trasie Dom Żołnierza — Żabikowo — Fort VII — Arena, obejmująca 22 km, która wyruszy sprzed Domu Żołnierza ul. Niezłomnych o godz. 14.30.
2. Bieg uliczny, start o godz. 17-tej sprzed domu Z. W. M., ul. Armii Czerwonej, meta Arena, trasa 3 km.
3. Marsz drużyn przysposobienia wojskowego ze strzelaniem na trasie 5 km.
4. Bieg harcerski z przeszkodami — zastępami ze startem i metą na pływalni w Sołaczu.
5. Zabawa taneczna oddziałów P. W. w Miejskich Szkołach Handlowych o godz. 20-tej.

W czasie uroczystości, zawodów i pokazów przygrywać będą orkiestry: Reprezentacyjna D. O. W., Zakładów Siły, Światła i Wody, Firmy H. Cegielski, V i VII hufiec harcerzy.

KOMITET HONOROWY

Wojewoda dr Widy Wirski, Arcybiskup Dymek. Dca O. W. gen. Strażewski, Prezydent Miasta mgr Sroka, Prez. W. R. N. ob. Piękniewski, Prez. M. R. N. ob. Kowalewski, Kurator O. S. P. mgr Strzałkowski, Dyr. Woj. Urz. W. F. i P. W. ppłk. dypl. Bilewski, Kdt. Woj. M. O. mjr L. Siwanowicz, Dyr. Odbudowy inż. Cieśliński.

KOMITET ORGANIZACYJNY

Przewodniczący M. K. W. F. i P. W. wice-prezydent Drabowicz, przewodniczący. Członkowie: wiz. Balcerek, por. Bielawowski, ob. Beglińska, dyr. Dembiński, dyr. Jurkowski, ob. Krajczewski, ob. Laurentowski, dyr. Lisiak, dr Ludwiczak, ob. Łyczywek, red. Paczkowski, dyr. Polak, dyr. Staszewski.

Sport w Szczecinie

Mistrzostwa Pomorza Zachodniego w piłce nożnej

Szczecin. Dnia 2 czerwca rozpoczęły się w Szczecinie rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza Zachodniego Do rozgrywek klasy „A" przystąpiło 6 najlepszych klubów miasta Szczecina i województwa. Pierwsze spotkanie odbyło się na stadionie im. Kusocińskiego pomiędzy Kol. KS „Pionier" i Milicyjnym KS Po zaciętym przebiegu gry, w której obie drużyny szczecińskie wykazały równy poziom, mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

W. K. S. 34 P. A. L. wysuwa się na czoło drużyn piłkarskich Pomorza Zachodniego

Szczecin. W rozegranym w dniu 30 maja meczu piłki nożnej pomiędzy Kol. KS „Pionier" i WKS 34 PAL. ci ostatni okazali się równym, a nawet groźnym przeciwnikiem dla najsilniejszej na Pomorzu Zachodnim drużyny kolejowej. „Pionierowi" z trudem udało się uzyskać przewagę jednego punktu w ostatecznym wyniku 5:4.

Przebieg meczu był na ogół niespodzianką. Mało znana do niedawna drużyna wojskowa, przy każdym nowym spotkaniu okazuje lepszą formę i technikę gry, co przedstawia ją do zajęcia w niedługim czasie czołowego miejsca wśród drużyn piłkarskich Pomorza Zachodniego.

Otwarcie letniego basenu pływackiego w Szczecinie

W dniu 30 maja br. w miejscowości Głębokie pod Szczecinem odbyło się w obecności władz miejskich z prezydentem miasta na czele, uroczyste otwarcie kąpieliska i letniego basenu pływackiego. Po otwarciu nastąpiły zawody pływackie zorganizowane przez klub sportowy „Odra".

Milicjanci remisują z K. K. S-em 2:2

Pierwszy mecz z rozgrywek o mistrzostwo klasy A Zachodniego Pomorza, rozegrany w Szczecinie przyniósł Milicjantom pierwszy, zasłużenie zdobyty punkt.

KKS grając w swym najsilniejszym składzie nie potrafił przy stanie 2:1 rozstrzygnąć tego spotkania na swoją korzyść. Milicjanci słabsi technicznie, przewyższali jednak przeciwnika szybkością gry.

P. K. S. — B. O. P. 1:2

Pocztowy KS (Szczecin) rozegrał mecz rewanżowy w Gdańsku z drużyną B. O. P., zakończony wynikiem 2:1 (2:0) dla gospodarzy. Mimo porażki, druga część gry należała bezsprzecznie do szczecinian. Bramkę dla PKS-u zdobył Stachecki.

Pływacy HCP (Poznań) wygrywają z „Odrą" 70:29

Zorganizowane przez KS „Odra" zawody pływackie z udziałem pływaków poznańskiego „HCP" zgromadziły ponad 2000 widzów i w 100%-s spełniły swoje propagandowe zadanie. Pływacy szczecińscy walczyli bardzo ambitnie we wszystkich konkurencjach. Wyniki — panowie: 100 m dow. 1. Sikora (HCP) 1.14,5; 2. Kordas (HCP) 1.17,4; 3. Maciszyński (Odra), 4. Korbecki (O); 100 m klas.: 1 Poprawiak (HCP) 1.36.5: 2. Woźniak (Odra) 1.38,5; 3. Orzeł (Odra), 4. Giera (HCP): 100 m wznak: 1. Gajewski (HCP) 1.33,6; 2. Wiśniewski (HCP) 1.36,3; 3. Woźniak (Odra): 400 m dow.: Walkowiak (HCP) 6.47,4; Sikora (HCP) 6.54,5; 3. Wasilewski (Odra), 4. Lambrecht (O) sztafeta: 3×100 st. zmiennym: 1. HCP — 4.31,3; 2. Odra 4.38,8; 5×50 m: 1. HCP 2.24,7; Odra — 2.34,8. Panie: 100 m klas.: 1. Rypińska 1.49,5; 2. Budzyńska; 100 m wznak: 1. Szelongiewiczówna (HCP) 1.35.9: 2. Rypińska. W skokach zwyciężył Leliński (HCP) przed Tomaszewskim (Odra), Gajewskim (HCP) i Kostką (Odra). W piłce wodnej team A pokonał team B 4:2. Drużyna HCP zdobyła puchar przechodni ufundowany przez „Odrę". Organizacja imprezy wzorowa. (j. e.)

Międzyokręgowe rozgrywki

o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku

(on) W dniach 8, 9 i 10 bm. w Krakowie, Łodzi i Poznaniu odbyły się rozgrywki międzyokręgowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku drużyn męskich z udziałem nast. drużyn: w Krakowie — Garbarnia (Kraków), Cracovia (Kraków) i KS Pogoń (Katowice); w Łodzi — ŁKS (Łódź), RKS TUR (Łódź) i Iskra (W-wa). W Poznaniu wzięły udział: AZS (W-wa), KKS Brda (Bydgoszcz), KKS (Poznań) i KS Warta.

W grupie poznańskiej klasą dla siebie była drużyna KKS-u (Poznań), mimo, że wystąpiła bez najlepszego zawodnika Patrzykonta, w której nie było żadnego słabego punktu, a bramkarze Tomiak i Szulc zareprezentowali wysoką klasę. Równorzędnym przeciwnikiem dla kolejarzy była jedynie Warta która z powodu kontuzji Szymury przegrała nieznacznie. Pozostałe spotkania z AZS-em (W-wa) i KKS-em Brdą (Bydgoszcz) wygrali kolejarze wysoko. Na drugim miejscu uplasował się AZS (W-wa), który w spotkaniu z Wartą popisywał się grą zbyt nieczystą. Młodzi zawodnicy Warty zrobili kilka ruchów taktycznych, dzięki czemu stracili 7 bramek z rzutów silnych.

Dziwne jest postępowanie PZPR, który w pierwsze święto przesłał telegraficzne potwierdzenie zawodnika AZS-u warszawskiego Maleszewskiego, natomiast potwierdzenie reprezentacyjnego bramkarza Warty Krasickiego przyszło do Poznania dopiero w ostatnim dniu rozgrywek, po odbytym spotkaniu z AZS-em (W-wa)!!!

Drużyna poznańska ustępowała znacznie pozostałym drużynom, mimo to zadebiutowała b. dobrze i z meczu na mecz stale się poprawiała. Jedynie b. słaby bramkarz, przyczynił się do tak wysokich porażek.

Poziom rozgrywek był wysoki, a takiego spotkania jak KKS (Poznań) — Warta, tak szybko już oglądać nie będziemy.

Po powitaniu wszystkich drużyn przez prezesa POZPR pp. Sob. Pankowskiego i wiceprezesa Zenona Staneka rozpoczęły się rozgrywki, które przyniosły nast. wyniki:

Sobota 8 bm.

KKS (Poznań) — KS Warta (Poznań) 10:7/5:4

W pewnej części gry przewagę mają zieloni, którzy do 23 minuty prowadzą 4:3. Pod koniec tej połowy kolejarze wyskakują i w ostatniej minucie fatalny błąd bramkarza zielonych — Wojtyniaka (poza tą bramką trzymał zupełnie dobrze), przynosi prowadzenie kolejarzom. Po przerwie, w 2 min. Szymura zostaje ponownie kontuzjowany, tym razem jednak tak, że do końca statystuje już tylko na boisku, to też zieloni grając w 10-kę opadli mocno na siłach, co wykorzystują kolejarze i strzelają kolejno trzy bramki, zapewniając tym samym sobie cenne, choć ciężko wywalczone zwycięstwo. Bramki dla kolejarzy zdobyli: Ciupryk 4, Grzechowiak Fl. i Jarczyński po 2, oraz M. Hoffmann i Pławczyk po jednej. Dla zielonych — Fr. Szymura 3, oraz Herra, Iwanow, Pawlicki i Walkowiak po jednej. Sędziował b. dobrze p. Szeremeta z Warszawy.

AZS (W-wa) — KKS Brda (Bydgoszcz) 12:4 (7:2)

Łatwe zwycięstwo akademików warszawskich nad „beniaminkiem" Brdą z Bydgoszczy. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bartosiewicz 4, Jaźnicki i Wileński po 3, oraz Nowakowski i Popiołek po jednej, dla kolejarzy — Marciniak 3 oraz Świtała 1. Sędziował dobrze p. Zajączkowski z Łodzi.

Niedziela 9 bm (I dzień świąt)

KKS (Poznań) — KKS Brda (Bydgoszcz) 18:4 (9:1)

Zdecydowane zwycięstwo pięknie grającej drużyny poznańskiej, dla której bramki uzyskali: Fl. Grzechowiak 5, i Ciupryk po 4, M. Hoffmann 3, oraz Zdz. Kasprzak i Górecki 1; dla „Brdy" zaś bramki zdobyli: Z. i H. Bucht, Marciniak i Miszczuk po jednej. Sędziował b. dobrze p. Szeremeta.

AZS (W-wa) — KS Warta (Poznań) 14:8 (7:6)

Drużyna zielonych, grając bez kontuzjowanego Szymury i bramkarza Wojtyniaka, grała znacznie słabiej aniżeli z KKS-em (Poznań). Rezerwowy bramkarz Toliński puścił fatalnie kilka bramek, między innymi 7 rzutów wolnych, egzekwowanych przez Wileńskiego i Popiołka.

Akademicy przez cały czas spotkania nadrabiali braki techniczne, chwytając w pas, za rękę, a nawet pchając w czasie oddawania rzutu na bramkę przez napastników Warty, na co sędzia p. Zajączkowski był bezradny. Przez cały więc czas spotkania publiczność reagowała gwizdami. Do pewnego stopnia winę za porażkę ponoszą napastnicy zielonych, którzy hołdowali zbytnio grze indywidualnej, nie oddając piłki zawodnikom nie pokrytym.

Drużyna warszawska opiera się na pięciu „przybyszach" rozwiązanego KS Społem (W-wa), gdyż rdzenni zawodnicy AZS-u są zupełnie przeciętnymi zawodnikami.

W Warcie na specjalne wyróżnienie zasługuje Łobza i Walkowiak, w AZS-ie zaś „egzekutor" wszystkich wolnych — Walewski. Sędzia p. Zajączkowski był niezdecydowany i popełniał szereg błędów.

Poniedziałek 10 bm. (II dzeń świąt)

KS Warta (Poznań) — KKS Brda (Bydgoszcz) 16:3 (8:0)

Zieloni mimo, iż grali bez kontuzjowanego Szymury, Dylewuza, Pachulskiego i bramkarza Wojtyniaka, zagrali znacznie lepiej aniżeli dnia poprzedniego z AZS-em (Warszawa).

W ataku grali już dość szeroko, posługując się nadto skrzydłami i nie hołdowali już zbytnio grze indywidualnej. Najlepszym na boisku był Walkowiak, Pawlicki, Iwanow i Łobza. Bramki dla zielonych uzyskali: Herra i Iwanow po 6, oraz Norek i Walkowiak po jednej; dla drużyny bydgoskiej — Marumak 2 oraz Czapara 1.

KKS (Poznań) — AZS (W-wa) 10:3 (6:2)

Kolejarze, mimo, iż wystąpili bez K. Hoffmanna i Pławczyka, wygrali bez większego wysiłku, „dając" warszawiakom lekcję gry szczypiorniaka.

W tym spotkaniu sędzia p. Zajączkowski, mając przykre już doświadczenie z poprzedniego spotkania AZS-u z Wartą, sędziował już trochę uważniej, toteż akademicy zaniechali swych niedozwolonych sztuczek.

Wysoką klasę gry zademonstrował grający w miejsce Szulca, bramkarz KKS-u Tomiak, który brawurowo i b. efektownie obronił szereg ostrych strzałów, poza tym bardzo dobrze grał Jakubowski. Bramki dla kolejarzy uzyskali: Fl. Grzechowiak 4, Cupryk 3, Górecki 2, oraz Jarczyński jedną, dla akademików zaś — Bartosiewicz 2 i Jasiński 1. Sędzia p. Zajączkowski niezdecydowany.

Ostateczna tabelka grupy poznańskiej przedstawia się następująco:

	Il. punkt.	Stos. bram.
1) KKS (Poznań)	6	38:14
2) AZS (Warszawa	4	29:22
3) Warta	2	31:27
4) KKS Brda (Bydgoszcz)	0	11:46

Z grupy poznańskiej do finału zakwalifikowały się ostatecznie — KKS (Poznań) i AZS (Warszawa).

Otwarcie sezonu pływackiego POZP

W Drugie Święto na pływalni miejskiej w Sołaczu odbyło się uroczyste otwarcie sezonu pływackiego z udziałom klubów RKS „San". KS „Warta" i HCP. Początek zawodów rozpoczęła defilada zawodników, którzy bardzo licznie stanęli do zawodów. Po przemówieniu powitalnym prezesa POZP ob. Klemińskiego nastąpiła oficjalna część zawodów. Z dobrych wyników należy wymienić czasy Maleckiego ze Sanu na 100 m dow., Mikłasówny ze Sanu na 100 m klas., Jareckiego z HCP na 100 m klas. i Szelągowiczówny na 100 m wznak.

Biegi indywidualne i sztafetowe obfitowały w szereg momentów zaciętej walki i trudno powiedzieć, który z klubów w tej chwili jest lepszym. Doza szczęścia w powyższych zawodach decydowała o zajęciu poszczególnych miejsc. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 m dow. 1. Malecki (San) 1:08,5, 2. Sikora (HCP) 1:10,6, 3. Taedling (Warta) 1:12,9; 100 m dow. 2. Szelągowiczówna (HCP) 1:33,5, 2. Kwiatkowska (San) 1:37,2, 3. Gorczewska (San) 1:38,6; 50 dow. chłopców 1. Koprowiak M. (San) 0:36,4, 2. Tomaszewski (San) 0:36,4, 3. Zielewicz (San) 0:39,5; 100 m. klas. 1. Jarecki (HCP) 1:26,5, 2. Cichoński (San) 1:30,2, 3. Ratajczak J. (Warta) 1:33,9; 50 klas. chłopców 1. Łebędzki (San) 0:46, 2. Mikołajczak (San) 0:47,0, 3 Idziak (San) 0:48,8; 100 klas. 1. Mikłasówna (San) 1:43,8, 2. Rypińska (HCP) 1:47,6, 3. Schubrówna T. (San) 1:48,9; 100 wznak 1. Owczarczak (Warta) 1:27,3, 2. Gorczewski (San) 1:31,4, 3. Gajewski (HCP) 1:31,6; 50 wznak chłopców 1. Boruszak (Warta) 0:47,6, 2. Zalisz (Warta) 0:48,9; 100 wznak 1. Szelągowiczówna (HCP) 1:40,0, 2. Rypińska (HCP) 1:54,7, 3. Kubiakówna (San) 1:55,5. Skoki: trampolina 1. Leśniki (HCP) 38,16 pkt., 2. Paczkowski (Warta) 37,66 pkt., 3. Kanikowski (San) 24.34 pkt.; skoki z wieży: 1. Kanikowski (San) 34,32 pkt., 2. Gajewski (HCP) 30,24 pkt.; sztafety: 3×100 zm. 1. Warta I (Ratajczak Br., Cichoński, Taedling) 4:05,0, 2. HCP I 4:08,5, 3. Warta II 4:15,7; 3×100 zm. 1. San (Kubiakówna. Mikłasówna, Kwiatkowska) 5:23,7, 2. HCP 5:25,8, 3. Warta 6:15,3; 4×100 klas. 1. Warta (Ratajczak J., Bartkowiak, Żmidziński, Cichoński) 6:17,4, 2. HCP 6:31,3, 3. San 6:40,3, 4×50 klas. 1. San (Szulcówna T. i W., Malicka, Mikłasówna) 3:21,3, 2. Warta 3:56,9, 3. HCP 3:59,0; 4×100 dow. 1. Warta (Owczarczak, Pawlikowski, Taedling, Ratajczak Br.) 5:00,1, 2. San 5:08,0, 3. HCP 5:09,0; 10×50 dow. 1. San (Ratajczak H., Bachorz, Gorczewski B., Gromadziński, Kawa, Rajchowiak, Nowak, Jakubiak, Kwiatkowski J., Malecki) 5:44,6, 2. Warta 5:45,2, 3 HCP 5:53,9. W ogólnej punktacji Warta 203 pkt., przed RKS San 202 pkt., HCP 192 pkt.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 : Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 · Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K—3428